

Temat III: Droga na Stadion Marzeń

Przystanek: POŚWIĘCENIE



- Liczba uczestników: maksymalnie 25 osób
- Wiek uczestników: 10–12 lat
- Czas trwania: ok. 30 min

Co warto przygotować przed warsztatami?

Tablicę lub flipchart, na którym będzie można umieścić wydruk symbolicznego stadionu, grube pisaki, długopisy, głośnik z Bluetooth lub magnetofon/telefon

Załączniki *

1. Fragmenty z biografii piłkarza
2. Karta do zadania: Co jesteś w stanie poświęcić dla piłki?
3. Bramka – ankieta dla dzieci sprawdzająca zadowolenie z udziału w warsztatach
4. Projekt grafiki przedstawiającej stadion do wydrukowania na papierze o formacie A3

* Do scenariusza przygotowano materiał audio, który można pobrać jako osobny folder ze strony internetowej projektu (➔ [Materiały do pobrania](#)) lub odtworzyć po zeskanowaniu kodu QR umieszczonego w scenariuszu.

W warsztatach towarzyszyć Ci będzie książka Małgorzaty Domagalik oraz Jakuba Błaszczkowskiego, *Kuba. Autobiografia*, Warszawa 2015.

Wskazówki

Umieść arkusz z grafiką Stadionu Marzeń na tablicy przed rozpoczęciem warsztatów. Jeśli pozwala na to przestrzeń, grafiki stadionów z poprzednich warsztatów również pozostaw w widocznym miejscu, by Wasze pomysły dotyczące pracy i odwagi mogły Wam towarzyszyć w czasie rozmowy o poświęceniu.

Na specjalnych kartach pracy przygotowaliśmy dla Ciebie i uczestników warsztatów wybrany fragment książki. Jeśli masz możliwość przyniesienia na warsztaty egzemplarza książki, z której pochodzi cytowany fragment, Twoje warsztaty z pewnością na tym zyskają.

OTWARCIE SPOTKANIA

Prowadzący/prowadząca: Czas na trzeci przystanek w drodze na Stadion Marzeń. Czeka nas literackie spotkanie z wyjątkowym piłkarzem, który skończył już piłkarską karierę. Jego życie to realizacja marzenia o wielkiej karierze. Jego talent, pracowitość i siła charakteru doprowadziły go na sportowy szczyt. Grał m.in. w Wiśle Kraków, Borussi Dortmund, VFL Wolfsburg, Fiorentinie. Był kapitanem reprezentacji

Polski. Pochodzi z małej wsi na południu Polski – z Truskolasów. Ma na swoim koncie 109 występów w reprezentacji i 21 bramek. Jest znany ze swojego zaangażowania społecznego. Mowa oczywiście o Kubie Błaszczykowskim. Dzisiaj posłuchamy fragmentu, który będzie podstawą do rozmowy o poświęceniu. Jedną z książek o Błaszczykowskim nosi tytuł „Niezlomne serce”, co wiele mówi o jego charakterze i drodze, jaką przebył.

ROZGRZEWKA (5 min)

Prowadzący/prowadząca: Na rozgrzewkę chcę Wam opowiedzieć o jednej sytuacji, która niedawno spotkała Janka, Waszego rówieśnika. Chłopak uwielbia grać na konsoli, ale ze względu na to, że ma dużo zajęć dodatkowych po szkole, ma czas, by grać tylko w sobotę. Rano w sobotę odrobił zadanie domowe na poniedziałek i ma przed sobą wolny dzień, więc planuje go wykorzystać na grę w Fifę. W międzyczasie jego mama dostaje telefon, że po południu odwiedzą ich goście. Jak opisalibyście postawę Janka, który zrezygnował z grania na konsoli, żeby pomóc mamie w kuchni, bo jest bardzo zajęta? Co stracił Janek, decydując się na pomoc mamie? A co zyskał? A jak Wy byście postąpili?

Celem przytoczenia historii jest zainicjowanie dyskusji, która pozwoli zrozumieć uczestnikom i uczestniczkom pojęcie poświęcenia.

LITERACKIE SPOTKANIE Z PIŁKARZEM (20 min)

materiał audio: [Przystanek III - Fragment I](#)



Fragment I: s. 89–90 z książki Domagalik M., Błaszczykowski J., *Kuba. Autobiografia*, Warszawa 2015.

„Małgorzata Domagalik: (...) Nastoletni Kuba biega z piłką po boisku, już wie że jest lepszy od innych, i co sobie myśli?

Kuba Błaszczykowski: Ciągle myśli tylko o jednym, żeby tylko grać w piłkę, żeby zostać piłkarzem. Zawsze z piłką. Z Dawidem grałem już, jak miałem cztery lata. Ale tak na poważnie to zaczęło się, kiedy pojechałem z nim do Częstochowy na Raków. Trzeba było wstawać rano i codziennie jeździć na treningi. Nie było ferii. Nie było wakacji. (...) Czasami czekałem godzinę, żeby wejść na boisko nawet na pięć minut, i to tylko wtedy, kiedy komuś już się nie chciało grać.

MD: Co takiego jest w tej piłce, że warto się dla niej poświęcić?

KB: Miłość do piłki została mi przekazana z pokolenia na pokolenie i z bratem byliśmy na to granie skazani. Jurek Brzęczek świetnie grał i od małego widzieliśmy, że mu się powodzi i że się w tym, co robi, spełnia. Czy to nie dlatego wielu młodych chłopców chce grać, bo mają jakiś swój autorytet, idola? (...) A najfajniejsze w niej jest to, że jest nieprzewidywalna. W każdej chwili na boisku może wydarzyć się coś, czego nikt zupełnie się nie spodziewa.

KB: Jeśli traktujesz coś, jako pasję, to nie ma mowy, że to ci się znudzi. Zawsze dajesz z siebie sto procent. Piłka to jest coś, bez czego od małego nie mogłem żyć. Dopiero później przychodziła satysfakcja. Najpierw twoja, potem tych, którzy ciebie oglądają i którym podoba się to, co robisz. Ale to kolejny etap.

MD: Zastanawiałeś się, że gdyby się nie udało, to..

KB: Nie, nie brałem pod uwagę, że może mi się nie udać. Nigdy. Oczywiście, były momenty zwątpienia, ale zawsze wygrywała myśl, że musi się udać. Tak sobie to w głowie poukładałem. Trzeba mieć szczęście, ale najważniejsza jest wiara. Są tacy, którzy mówią, że w coś wierzą, a tak naprawdę nic nie robią, żeby zrealizować to, na czym im zależy. Czyli tak naprawdę w to nie wierzą. (...) Nie ma czegoś takiego jak „udało się”. Jest talent, ciężka praca i to, na ile jesteś w stanie się w swoim życiu poświęcić.”

Prowadzący/prowadząca: *Z czego musiał zrezygnować młody Kuba, aby grać w piłkę? Co go umacniało w przekonaniu, że odniesie sukces jako piłkarz? Dlaczego posiadanie swojego sportowego idola było ważne dla Kuby? Czy macie swoich idoli, którzy zaszczepili w Was miłość do piłki nożnej? Czym Wam imponują?*

Prowadzący zapisuje pomysły, wnioski i najważniejsze hasła na tablicy z symbolicznym stadionem.

Prowadzący/prowadząca: *Teraz mam dla Was małe zadanie. Każdy z Was dostanie do wypełnienia krótki test, który pomoże odpowiedzieć Wam na pytanie, z czego potraficie zrezygnować i co poświęcić dla piłki. Testy, które wypełnicie, nie będą zbierane ani punktowane. Odpowiedzi na testowe pytania będą informacją wyłącznie dla Was jako przyszłych piłkarzy.*

Załącznik nr 2 – Co jesteście w stanie poświęcić dla piłki?

ZAKOŃCZENIE (5 min)

Prowadzący/prowadząca: *Dzisiejsze spotkanie miało nam pokazać, jak wielkie znaczenie ma poświęcenie na drodze do sukcesu sportowca. Wiecie już też, jak wiele jesteście w stanie sami poświęcić dla swojej pasji i marzeń. Wiecie też, nad jakimi elementami możecie popracować, by stać się jeszcze lepszymi zawodnikami.*

Na zakończenie warsztatów uczestnicy otrzymują do wypełnienia kartę sprawdzającą ich zadowolenie z uczestnictwa w zajęciach (**Załącznik nr 3**).

Fragment I: s. 89–90 z książki Domagalik M., Błaszczkowski J., *Kuba. Autobiografia*, Warszawa 2015.

„Małgorzata Domagalik: (...) Nastoletni Kuba biega z piłką po boisku, już wie że jest lepszy od innych, i co sobie myśli?

Kuba Błaszczkowski: Ciągle myśli tylko o jednym, żeby tylko grać w piłkę, żeby zostać piłkarzem. Zawsze z piłką. Z Dawidem grałem już, jak miałem cztery lata. Ale tak na poważnie to zaczęło się, kiedy pojechałem z nim do Częstochowy na Raków. Trzeba było wstawać rano i codziennie jeździć na treningi. Nie było ferii. Nie było wakacji. (...) Czasami czekałem godzinę, żeby wejść na boisko nawet na pięć minut, i to tylko wtedy, kiedy komuś już się nie chciało grać.

MD: Co takiego jest w tej piłce, że warto się dla niej poświęcić?

KB: Miłość do piłki została mi przekazana z pokolenia na pokolenie i z bratem byliśmy na to granie skazani. Jurek Brzęczek świetnie grał i od małego widzieliśmy, że mu się powodzi i że się w tym, co robi, spełnia. Czy to nie dlatego wielu młodych chłopców chce grać, bo mają jakiś swój autorytet, idola? (...) A najfajniejsze w niej jest to, że jest nieprzewidywalna. W każdej chwili na boisku może wydarzyć się coś, czego nikt zupełnie się nie spodziewa.

KB: Jeśli traktujesz coś, jako pasję, to nie ma mowy, że to ci się znudzi. Zawsze dajesz z siebie sto procent. Piłka to jest coś, bez czego od małego nie mogłem żyć. Dopiero później przychodziła satysfakcja. Najpierw twoja, potem tych, którzy ciebie oglądają i którym podoba się to, co robisz. Ale to kolejny etap.

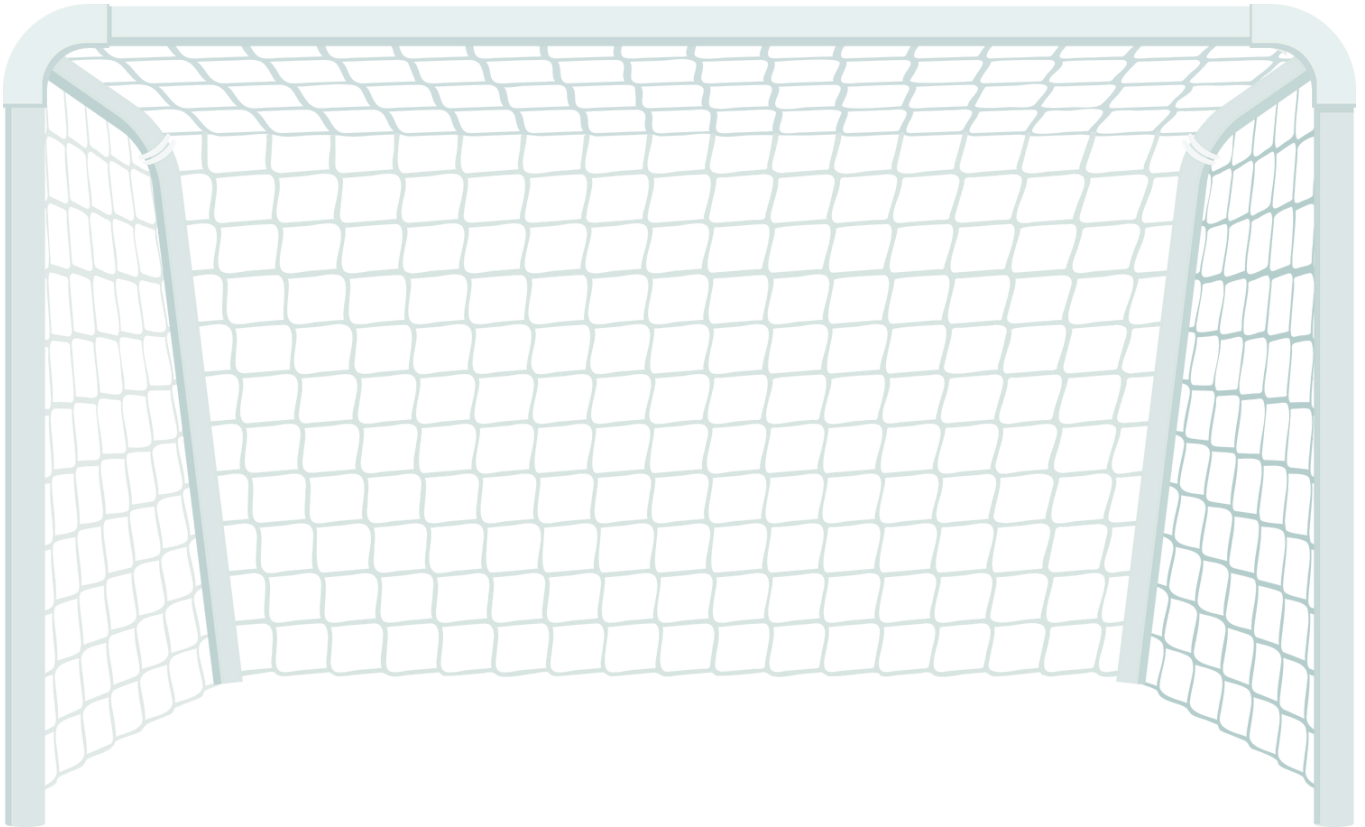
MD: Zastanawiałeś się, że gdyby się nie udało, to...

KB: Nie, nie brałem pod uwagę, że może mi się nie udać. Nigdy. Oczywiście, były momenty wątplenia, ale zawsze wygrywała myśl, że musi się udać. Tak sobie to w głowie poukładałem. Trzeba mieć szczęście, ale najważniejsza jest wiara. Są tacy, którzy mówią, że w coś wierzą, a tak naprawdę nic nie robią, żeby zrealizować to, na czym im zależy. Czyli tak naprawdę w to nie wierzą. (...) Nie ma czegoś takiego jak „udało się”. Jest talent, ciężka praca i to, na ile jesteś w stanie się w swoim życiu poświęcić”.

ZAZNACZ ODPOWIEDZI NA PYTANIA, OZNACZAJĄC NAJWŁAŚCIWSZĄ ZNAKIEM „X”

PYTANIE	TAK	NIE	NIE WIEM
Czy wstałbym/wstałabym na trening, gdyby miał się odbyć o 6 rano?			
Czy zrezygnowałbym/zrezygnowałabym z popcornu i słodkiego napoju w kinie?			
Czy dotarłbym/dotarłabym na trening pieszo, nawet gdyby zajmowało to za każdym razem godzinę?			
Czy wybrałbym/wybrałabym trening zamiast spotkania z przyjaciółmi?			
Czy zrezygnowałbym/zrezygnowałabym z gry na komputerze wieczorem, jeśli rano następnego dnia gram mecz?			

JAK CI SIĘ PODOBAŁO NA ZAJĘCIACH?



Bardzo mi się podobało: narysuj w bramce 5–6 kółek (czyli piłek)

Podobało mi się: narysuj 3–4 kółka

Nic nowego nie odkryłem: narysuj 1 lub 2 kółka

